

<https://doi.org/10.18778/1733-310.08.01>

Krystyna Rembowska
Uniwersytet Łódzki

Kulturowy aspekt przemian rynku usług

Jesteśmy uczestnikami istotnej przemiany zapoczątkowanej w świecie Zachodu kilkadziesiąt lat temu – przemiany społeczeństwa industrialnego w społeczeństwo postindustrialne. Przemiany te są pod pewnym względem wyjątkowe: przez tysiąclecia zadaniem gospodarki człowieka było zaspokojenie codziennych potrzeb, zapewnienie odpowiednich warunków życia, teraz natomiast została ona podporządkowana wymogom kultury i to na skalę masową. Kultura jako styl życia – stała się siłą dominującą w nowym społeczeństwie. Propaguje ona hasła wolności osobistej i tolerancję bez granic.

Po raz pierwszy terminu „**społeczeństwo postindustrialne**” użył D. Bell (1973) utożsamiając je ze społeczeństwem usługowym, takim, w którym wartość usług prześcignęła produkcję dóbr. Bell uchwycił istotę przekształceń, stwierdzając, że społeczeństwo przemysłowe jest określane przez ilość dóbr wyznaczającą standard życia, zaś społeczeństwo postindustrialne – przez jakość życia mierzoną usługami i przyjemnościami w dziedzinie zdrowia, edukacji, rekreacji, sztuki, jakie aktualnie uważa się za atrakcyjne.

C.H. Lasch (1978) ponowoczesne, postindustrialne społeczeństwo nazywa **społeczeństwem konsumentów**. Konsumpcja masowa i wysoki poziom życia zostały w tym społeczeństwie uznane za cel funkcjonowania gospodarki i cel społeczny. Ideologia totalnej konsumpcji i „życia chwilą” staje się również podstawą współczesnego światopoglądu. Powstaje społeczeństwo konsumpcyjne z jego pędem do posiadania, co zmienia tradycyjny system wartości.

Castells (1989) z kolei określa nową logikę społeczeństwa końca XX wieku, żyjącego wewnątrz globalnej, światowej ekonomii mianem „**la societ  des flux**”. Logika przepływów i obfitości, wyraża się w przepływie informacji, kapitałów, wyrobów, obrazów, turystów, zmian ról w relacjach społecznych, przepływie idei, interpretacji rzeczywistości itd. Społeczeństwo przepływów nie uznaje żadnego stałego, uniwersalnego porządku bądź powszechnej hierarchii wartości. Jest to społeczeństwo wspólnot o statusie przejściowym, które same dla siebie organizują swój własny porządek. Wszystkie rozstrzygnięcia, są tu z definicji czasowe

i niejednoznaczne. Giddens (2001) nazywa je społeczeństwem zindywidualizowanych stylów życia i kultury ryzyka.

Cytowane powyżej definicje społeczeństwa postindustrialnego odsyłają nas do sfery nie tyle i nie tylko przemian rzeczywistości materialnej ale rzeczywistości aksjologicznej (wartości), których egzemplifikacją jest świat materii i instytucji społecznych. Są to więc kulturowe definicje współczesnych przemian, poszukujące ich opisu i wyjaśnienia w kategorii cechujących je zmian wartości. Z niższego niż wartości poziomu analizy (Rembowska 2004) przemiany funkcjonalne i materialne widoczne w przestrzeni społecznej, które opisuje geografia, stają się nieczytelne, zawężają się do poziomu analizy techniczno-przestrzennej. Próba opisu przemian społeczeństwa postindustrialnego w kategoriach wartości staje się nieodpowiedzialna by zrozumieć sens i społeczne znaczenie współczesnych przekształceń społeczno-przestrzennych. Ten sposób odczytywania przemian odniesiono do rynku czy sektora usług, który pełni dzisiaj funkcję wskaźnika przemian cywilizacyjnych (Rembowska 2005).

Komercjalizacja a usługi

W ramach współczesnych przemian kapitalizmu doświadczamy zderzenia społeczeństwa z bezwzględnie często działaniem prawa rynku. W ramach tych przemian następuje **komercjalizacja większości sfer życia**, czyli zamiana ich w towar i poddanie prawom rynkowym. Pieniądz stał się nie tylko głównym miernikiem efektywności gospodarczej ale zaczął uzurpować sobie rolę decydowania w kwestiach racjonalności działań społecznych oraz przesunął się w hierarchii wartości społecznych i indywidualnych. Zmiana znaczenia pieniądza we współczesnym społeczeństwie owocuje pojawieniem się i rozwojem zupełnie nowych usług (banków, giełd, biur maklerskich i brokerskich, biur doradców finansowych, instytucji ubezpieczeniowych, kantorów, lombardów, instytucji pożyczkowych, instytucji reklamowych i marketingowych, instytucji obrotu nieruchomościami itp.) ale również wpłynęła w istotny sposób na strukturę rynku usług, eliminując lub mocno osłabiając te z nich, które są nieopłacalne finansowo lub mało zyskowe, choć często bardzo istotne społecznie (np. usługi związane z wysoką kulturą, usługi medyczne).

Konsumpcjonizm

Współczesną cywilizację napędza hasło dążenia do szczęścia. Aby szczęście mogło stać się nośnikiem mitu dobrobytu, musi być wymierne, a więc być dobrobytem mierzalnym za pomocą przedmiotów i usług. Zasada demokratyczna przesuwana się więc współcześnie ze sfery równości uprawnień, odpowiedzialności i społecznych szans na równość wobec przedmiotów i innych widocznych oznak społecznego sukcesu. Jest to demokracja statusu. Dopełniające się mity dobro-



bytu i potrzeb pełnią potężną rolę ideologiczną, polegającą na zacieraniu obiektywnych, społecznych i historycznych warunków nierówności społecznych (Baudrillard 2006).

Społeczeństwo demokratyczne nie jest egalitarne. Wzrost ekonomiczny w tym społeczeństwie wytwarza i przywraca społeczną nierówność, przywileje, stan nierównowagi, wprowadza, niezależnie od bezwzględnej masy bogactwa, nierówność systemową. Luksus jest przywilejem pewnej mniejszości, a jego zadaniem jest odtworzenie tych nierówności. System kapitalistyczny stanowi kumulację owej „funkcjonalnej nierówności”, owego braku równowagi. Wzrost ani nie przybliża ani nie oddala nas od dobrobytu. Sam wzrost jest funkcją nierówności. Wewnętrzna anatomia wzrostu jest wtórna w stosunku do determinacji przez strukturę społeczną (Baudrillard 2006).

Reklama, istotne narzędzie w kreowaniu wzrostu, odgrywa w społeczeństwie konsumpcyjnym nie tylko rolę stymulatora potrzeb ale lansuje określone style życia, które są obecnie w dużym stopniu hedonistyczne. Jej wysiłki wspierają media (telewizja, radio, kolorowe czasopisma). Jest to świat mody, rozrywki, podróży, wirtualny świat obrazu, świat, w którym żyje się oczekiwaniami, które mogą być zrealizowane bez wysiłku. Konsumpcja ma w tym wypadku nie tylko wymiar handlowy i usługowy, ale również kulturowy.

Współczesny **konsumeryzm kreuje nowe wzory pragnień** coraz bardziej atrakcyjnych, a przez ich zaspokojenie staje się ważnym celem w życiu ludzi. Miejscem konsumpcji jest życie codzienne. Codziennosc, choć w porównaniu z całością czasu jest czymś ubogim ale zinterpretowana na użytek konsumpcji staje się nieustającym świętem.

Jednym z istotnych przejawów hedonistycznego konsumpcjonizmu jest **zabawowy styl życia**. Brak stabilizacji zewnętrznej, ciągłe zmiany reguł rządzących współczesną rzeczywistością, brak stałych odnośników – autorytetów – wszystko to powoduje, że ludzie poszukują środka, który uleczyłby ich z ciągłego poczucia zagrożenia, które jest immanentne dla współczesnego świata. Media i pop-kultura proponują **zabawę** jako panaceum, lek na wszystko i jednocześnie modny styl życia. Zabawa staje się sposobem na przedłużenie młodości. Wiąże się to z późniejszym wchodzeniem w dorosłe życie (trudne warunki na rynku pracy, rynku mieszkaniowym, przemiany modelu rodziny). Zabawa staje się jednym z łączników społecznych w procesie eksplozji wspólnotowości zwłaszcza ludzi młodych. Kultowi zabawy sprzyja przemiana kultury w rozrywkę; rozrywka jest łatwa, szybka, przyjemna i względnie niedroga. Komercjalizacja współczesnej kultury wymusiła zmiany w strukturze i funkcjonowaniu instytucji rozrywkowych. Wzrasta ilość placówek rozrywkowych, gastronomicznych i różnicuje się ich oferta (dyskoteki, kluby, puby, restauracje, kasyna, salony gier zręcznościowych i komputerowych, multikina, centra handlowo-rozrywkowe). Reorganizują one w widoczny sposób przestrzeń i kreują nowe centra, oraz wzorce spędzania czasu wolnego. Zmienia się w widoczny sposób krajobraz miast polskich, który homogenizuje się (usługi sieci światowych) oraz standardy konsumpcji (samoobsługa, masowość, uniwersalizacja wzorców). Głównym konsumentem zabawy-

-rozrywki jest młodzież, dla której jest to często rodzaj ucieczki przed zmienną i rodzącą stresy rzeczywistością.

Inną formą współczesnego konsumpcjonizmu, wykreowanego przez modę i rynek medialny jest **kultura powierzchowności**. W skali ludzkiej Lasch (1978) określa ją jako **kulturę gładkiego ciała**, cywilizację depilacji, operacji plastycznych, masaży, gabinetów kosmetycznych, siłowni i kosmetyków przechwytyjących i odbijających światło, a zatem technologii z uporem wygładzających i polegujących narcystycznie skoncentrowane na sobie ludzkie ciało. Zdaniem Baumana (1991) destabilizacja ekonomiczna, społeczna i kulturowa współczesnych społeczeństw powoduje, że zanikają tradycyjne podstawy społecznej tożsamości, poza więzią z ludzkim ciałem, ujmowanym jako jedyny trwały czynnik zmiennej tożsamości. Stąd też we współczesnej kulturze pozycja kultu ciała wspomagana kultem młodości i „powierzchności” jako wartości wysoko stawianej w obecnym społeczeństwie konsumpcyjnym. Jogging, dieta, odchudzanie, zabiegi kosmetyczne, upiększające, poprawiające urodę, przedłużające młodość, zachowujące zdrowie i długowieczność są postrzegane jako manifestacja wolności i ważny czynnik atrakcyjności towarzyskiej, seksualnej i zawodowej ludzi.

Exemplifikacją „kultury powierzchowności” jest dynamiczny, lawinowy wzrost usług służących realizacji tej wartości ludzkiego życia jakim jest uroda, zdrowie i młodość. Zaliczyć można do nich placówki usługowe związane z kompleksową obsługą kosmetyczną (gabinety fryzjerskie i fryzjersko-kosmetyczne, placówki SPA, siłownie, sauny, solaria, fitness kluby, salony mody i salony wizażu, studia paznokci itp.) Wzrasta również liczba wszelkiego rodzaju gabinetów lekarskich, w tym stosujących medycynę niekonwencjonalną (dietetycy, naturoterapeuci, tlenoterapeuci, irydolodzy, neuroterapeuci, zielarze, bioenergoterapeuci, aromaterapeuci, przedstawiciele medycyny wschodu, koloroterapeuci, światłoterapeuci, gabinety leczenia otyłości, kosmetyka lekarska, chirurgia plastyczna, poradnie antynikotynowe, poradnie promocji zdrowia, centra dietetyczne). Towarzyszą im różnego rodzaju placówki umożliwiające uprawianie sportu jako codziennego elementu stylu życia (sale gimnastyczne, sale do tenisa, baseny itp.). Ich oferta jest bardzo różnorodna, bowiem adresowana jest do wewnątrznie zróżnicowanych grup społeczno-kulturowych, zawodowych, seksualnych itp.

Kultura stała się hedonistyczna, nastawiona na zabawę, rozrywkę i wystawność. Świat hedonizmu to świat mody, reklamy, telewizji, podróży. Moralność uciechy zajmuje w rezultacie miejsce „moralność dobroci”. Rezultatem porzucenia purytanizmu i etyki protestanckiej, które legły u podstaw duchowych kapitalizmu, jest oczywiście pozbawienie go wszelkiej transcendentalnej etyki czy moralności. Epoce hedonistycznej odpowiada również jej własny styl kultury, kultura – pop. Bodrillard (2006) określa kulturę pop jako neokulturę, w której zatarła się różnica między delikatesami a galerią sztuki. Zachłanna społeczna konsumpcja gwarantuje reprodukcję porządku produkcji. Społeczeństwo konsumpcji potrzebuje do istnienia niszczenia produktów. Dlatego zniszczenie pozostaje zasadniczą alternatywą dla produkcji (wywóz śmieci na wysypiska, sortownie śmieci, spalarnie śmieci, ich recykling). Obfitość i dobrobyt wiążą się



nierozłącznie z **marnotrawstwem** („cywilizacja śmieci”, „socjologia odpadków”). W społeczeństwie konsumpcyjnym marnotrawstwo nie jest jakąś irracjonalną resztką, lecz pełni funkcję pozytywną, zapewniając miejsce dla następnych potencjalnych śmieci (Bauman 2004). To co dziś wytwarza się nie jest wytwarzane przez wzgląd na swą wartość użytkową i możliwą trwałość, lecz przeciwnie, przez wzgląd na swą nietrwałość, na wychodzenia z użycia, starzenie się, którym rządzi moda. Marnotrawienie (nadmierne wydatkowanie, zbytek, wydatek „po nic”) pojawia się jako sfera wytwarzania różnic, zarówno na płaszczyźnie jednostkowej, jak i społecznej. Dziś biografie bohaterów produkcji, przynajmniej na Zachodzie, ustępują miejsca biografiom bohaterów konsumpcji (gwiazd kina, rozrywki, sportu, hazardu – wielkich marnotrawców). Funkcją tego spektakularnego (nagłaśnianego przez media) trwonienia jest dostarczanie ekonomicznego bodźca dla masowej konsumpcji. Instytucjonalna destrukcja (skonstruowana przez określone przepisy prawne) z konieczności staje się główną funkcją społeczeństwa poprzemysłowego.

Obfitość, nagromadzenie, wielość dóbr i usług stanowią jedną z najbardziej uderzających cech współczesnego obiegu towaru i usług. Współczesna konsumpcja tworzy swe centra w postaci hipermarketów, centrów handlowo-rozrywkowych. Centra handlowo-rozrywkowe, współczesne świątyni konsumpcji funkcjonują w całkowitym oderwaniu od następstwa pór roku i zmian pogody. Panuje tu wieczna wiosna, jest ciepło, wiecznie jasno, cicho szumią sztuczne strumyki i kołyszają się sztuczne drzewa i krzewy. Jest to klimatyzowany świat klimatyzowanej konsumpcji dóbr i usług, a także niespodziewanych atrakcji i niespodzianek. W tych miejscach bije samo serce konsumpcji jako totalnej organizacji codzienności, totalnego ujednorodnienia. Wszystko (praca, czas wolny, kultura, natura) zostaje ostatecznie zmieszane, zmiksowane w nieskończonej panoramie zakupów. Nowe centra handlowo-rozrywkowe stanowią syntezę obfitości i aktywności konsumenckiej. „**Nowa sztuka życia**”, „**nowy styl życia**” – głoszą reklamy, ekscytująca codzienność to możliwość zakupów w jednym, klimatyzowanym pomieszczeniu. Znajdziemy tam nie tylko sklepy ale i kawiarnie, bary, kina, księgarnie, salę koncertową, kaplicę, salon gier (Ryfkin 2003). We współczesnych miastach znika miejski plac jako miejsce spotkań na rzecz radykalnie nowego sposobu gromadzenia się ludzi połączonych relacjami komercyjnymi.

Zagrożenia

Ideologia konsumpcjonizmu realizowana jest w Polsce w sytuacji wzrastających dysproporcji ekonomiczno-społecznych. Jest to istotny czynnik frustracji i agresji społecznej, destabilizacji i konfliktów społecznych. W sytuacji dominacji wąskich wzorów materialnego sukcesu wywołuje to lęk tych, którzy posiadają coraz mniej i są marginalizowani społecznie oraz tych, którzy posiadają coraz więcej i są głównymi uczestnikami konsumpcji. Skutkiem tego są z jednej strony dewiacyjne zachowania wykluczonych (przestępczość kryminalna, agresja,

kradzieże, rozboje, dewastacje mienia publicznego, narkomania, pijaństwo, przemoc w rodzinie). Wymuszają one rozbudowę m.in. systemu instytucji prawnych, placówek penitencjarnych, instytucji opieki społecznej, pomocy ubogim oraz rodzinom patologicznym, placówek poradnictwa psychologicznego oraz pomocy medycznej dla uzależnionych itp. Z drugiej strony legitymizacją strachu społecznego przed biednymi, bezdomnymi, agresywnymi młodocianymi i zorganizowaną przestępczością są różnego rodzaju zabezpieczenia bogatych, jak alarmy elektroniczne, parkany, bramy, stalowe drzwi, domofony i dynamiczny rozwój usług ochroniarskich, które zapewniają skutecznie czy tylko w części bezpieczeństwo bogatszych.

Wzrost napięć społecznych nie jest jedynie skutkiem rozwarstwienia społecznego ale w równej mierze przemian społecznych związanych z praktykowaniem nowych wzorów moralnych. Modernizacja społeczeństwa przyczyniła się do zastąpienia regulacji moralnej prawną i uwolnienia od ocen moralnych szerokiego obszaru działań ludzkich. Skutkiem była utrata spójności kultury wyrażająca się m.in. w rozpowszechnieniu postaw społecznych wrogich wobec norm moralnych. W dobie liberalizmu i pluralizmu nastąpiła również destrukcja kodeksu norm obowiązujących powszechnie. Wobec braku uniwersalnych modeli życia pojawiły się liczne konflikty społeczne. „Żywią się” nimi liczne biura prawne i notarialne oraz instytucje sądownicze, rozjemcze itp.

Efektom modernizacji ekonomicznej jest degradacja wspólnej przestrzeni życiowej, zwłaszcza na terenie miast i aglomeracji miejskich. Wzrasta hałas, zatrucie powietrza i wody, zanieczyszczenie stref mieszkalnych w wyniku budowy i rozwoju nowej infrastruktury (portów lotniczych, autostrad, dróg, parkingów itp.) Powiększa się zatłoczenie dróg, coraz częstsze są korki samochodowe powodujące kolosalne szkody techniczne, psychologiczne, ludzkie. Osiągnąwszy pewien próg, nadprodukcja towarów i usług musi być „leczona” przez jeszcze większą nadprodukcję i jej konsumpcję. Rodzi się obsesyjne poczucie niepewności. Psychiczny i społeczny nacisk kładziony na mobilność, status społeczny, konkurencję na wszystkich poziomach (dochód, status społeczny, kultura) staje się coraz większy i bardziej dotkliwy dla wszystkich. Potrzeba coraz więcej czasu na odpoczynek i odzyskanie sił po wyczerpaniu spowodowanym dojazdami do pracy, tłokiem, przeludnieniem, agresją i nieustannym stresem. Znacząca część ludzi nie nadąża za tempem zmian. Trzeba ponosić wydatki prywatne i publiczne by zaradzić dysfunkcjom społecznym powstającym jako skutek stresu codzienności. Wszystko to zapisane zostaje na konto wzrostu, a tym samym dobrobytu. Rosną liczby ludzi zależnych od społeczeństwa, stanowiących dla niego obciążenie nie tylko finansowe. System staje się niewydolny. Wraz z **dysfunkcyjną konsumpcją**, zarówno na poziomie jednostkowym jak i zbiorowym, rosnącą szybciej niż konsumpcja „funkcjonalna”, system w istocie staje się własnym pasożytem. Ład społeczny staje się cyniczny. Wzrasta konieczność rozbudowy sieci poradnictwa psychologicznego, psychoterapeutycznego, psychiatrycznego itp.

Wzrost znaczenia informacji

Jesteśmy świadkami zwrotu od społeczeństwa przemysłowego do takiego, którego podstawą jest tworzenie, przechowywanie, operowanie i rozpowszechnianie informacji (Naisbitt 1997). Społeczeństwo postindustrialne jest w istocie społeczeństwem informacyjnym, bowiem znaczna część pracowników sektora usługowego zajmuje się tworzeniem, przetwarzaniem i rozpowszechnianiem informacji. Wiedza pełni dziś strategiczną rolę, stąd dostęp do niej staje się również jednym z podstawowych wymiarów nierówności, wskaźnikiem pozycji społecznej, a informacja najważniejszym z zasobów. Wzrost znaczenia wiedzy i informacji generuje różnorodne i odmiennie oceniane zjawiska. Z jednej strony następuje ilościowy rozwój placówek szkolnictwa różnych poziomów oraz instytucji zajmujących się doszkadzaniem, które prezentują różnorodną ofertę wiedzy dla różnych grup wiekowych, zawodowych i zainteresowań (szkoły językowe, kursy szkoleniowe, szkolnictwo podyplomowe itp.). Różnorodne instytucje rozbudowują swoje systemy informacji nie zawsze służących poprawie racjonalności działania. Jesteśmy zalewani informacją z różnych źródeł. Tworzeniem i dystrybucją tej informacji zajmuje się coraz większa liczba ludzi i instytucji (centra obliczeniowe, twórcy oprogramowania, księgarnie z literaturą informatyczną, kawiarenki internetowe, itp.). Wzrasta ranga instytucji obsługujących ruch informacji i w sensie merytorycznym i technologicznym (Postman 1995).

Powyższe przykłady kierunków przemian sektora usług we współczesnych społeczeństwach nie wyczerpują całości przekształceń, stanowią jednak egzemplifikację kulturowych wpływów na ich trajektorię zmian. Stosując jako narzędzie badawcze dotychczasowe klasyfikacje usług trudno byłoby zidentyfikować podstawowe wartości napędzające współczesne społeczeństwa konsumpcyjne, co uniemożliwiłoby geografom formułowanie wniosków syntetycznych, sprowadzając ich analizę do poziomu przestrzenno-funkcjonalnego. Tylko szersza refleksja nad zmianami społeczno-kulturowymi współczesnego świata pozwala na odczytanie aksjologicznego wymiaru przemian społecznych i odczytanie społecznych sensów tych zmian, tak istotnych dla refleksji społecznej i humanistycznej w geografii.

Bibliografia

- Bauman Z., *Socjologiczna teoria postmoderny*, [w:] (red.) A. Zeidler-Janiszewska, *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, Instytut Kultury, Warszawa 1991.
- Bauman Z., *Życie na przemiast*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.
- Baudrillard J., *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Sic!, Warszawa 2006.
- Bell D., *The Coming of Post- Industrial Society*, Basic Books, New York 1973.

- Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 1994.
- Castells M., *The Informational City: Information, Technology, Economic Restructuring and the Urban-Regional Process*, Oxford UK, Cambridge, Mass, Blackwell Publishers 1989.
- Lasch Ch., *The Culture of Narcissism. American Life in an Age of Diminishing Expectations*, New York: W. W Horton & Company Inc 1978.
- Naisbitt J., *Megatrendy*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Postman N., *Technopol*, PIW, Warszawa 1995.
- Rembowska K., *Zmiana w wartości. Miasto postsocjalistyczne, XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Miasto postsocjalistyczne. Organizacja przestrzeni i jej przemiany*, Łódź 2000.
- Rembowska K., Kulturowy aspekt przemian współczesnych miast polskich, [w:] (red.) Jażdżewska I., *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*, Łódź 2005.
- Ryfkin J., *Wiek dostępu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

Definicje

ŻYCIE W SPOŁECZEŃSTWACH PREINDUSTRIALNYCH

Życie w tych społeczeństwach to *gra przeciwko naturze* (rolnictwo, górnictwo, rybołówstwo i leśnictwo). Wzjęcie świata warunkuje zmienność pór roku, pogoda, urodzajność gleb, ilość wody, susze, powodzie. Poczucie czasu sprowadza się do trwania, a tempo pracy zależy od pory roku i pogody. Czas ukazuje cykl odradzania się świata roślinnego. Dla świata natury zasadą kosmologiczną jest droga wiodąca od przeznaczenia do przypadku. Ludzkie życie podporządkowane jest przeznaczeniu – spełnia się w cyklu, kiedy po życiu i śmierci następuje zmartwychwstanie i nowe życie. W każdym porządku rzeczy, podległym konieczności, przeznaczenie jest związane z przypadkiem. W miarę jak ludzki los wymyka się spod ich władzy popadają w rozpacz. Gdy brak im wewnętrznej zasady, by zmienić swe przeznaczenie, przeznaczenie ustępuje przypadkowi. Kiedy życie biegnie torem arbitralnym, człowiek staje się niewolnikiem przypadkowości i do niej zanoszą modły.

SPOŁECZEŃSTWA PRZEMYSŁOWE wytwarzające towary, prowadzą *grę przeciwko naturze sztucznej*. Świat ulega racjonalizacji i technicyzacji. Dominują w nim maszyny i one wyznaczają rytm życia. Poczucie czasu jest chronologiczne, zdeterminowane przez podziałkę tarczy zegara. Siłę fizyczną zastąpiła energia: jej wykorzystanie stanowi podstawę wielkich skoków wydajności. Jest to świat uporządkowany i zaprogramowany, skoordynowany, świat organizacji – hierarchii i biurokracji, w których ludzi traktuje się jak rzeczy. Człowiek wytwarza rzeczy, lecz one istnieją poza człowiekiem, jako byty zreifikowane o własnej niezależnej egzystencji. Świat techniczny określany jest przez racjonalność i postęp. Historia

jest immanentnym procesem, w którym samowiedza triumfuje nad subiektywnością (Hegel). Jest to epoka przewycięzania konieczności, czyli naturalnych ograniczeń ludzkich możliwości. Epoka ta charakteryzuje się skłonnością do określania trajektorii rozwoju wiedzy.

SPOŁECZEŃSTWO POSTINDUSTRIALNE, ponieważ koncentruje się na usługach jest *grą między osobami*. Wymaga raczej współpracy i wzajemności niż koordynacji i hierarchii. Jest to społeczeństwo komunalne, w którym podstawową komórką jest zorganizowana społeczność, a nie jednostka ludzka. Warunkiem istnienia wspólnoty jest partycypacja jej członków. Te zmiany organizacji społecznej mogą zapowiadać w sposób niezauważalny coś więcej – a mianowicie przemianą świadomości i kosmologii. Człowiek jako *homo faber* starał się wytwarzać rzeczy, a wytwarzając je marzył o przekształcaniu natury. Porządek postindustrialny odchodzi od tego. Ludzie żyją coraz bardziej poza porządkiem natury i coraz mniej mają do czynienia z maszynami i rzeczami; stykają się wzajemnie ze sobą. Osobowość ludzka oraz tradycja grupy kształtowana jest przez społeczeństwo. Świat jest światem danym. Rzeczywistość nie jest czymś zewnętrznym wobec człowieka, staje się problematyczna i ma być przekształcana. Świat społeczny staje się rzeczywistością; nie ma w nim miejsca na przyrodę i na rzeczy. Jest to świat doświadczany jako świadomość innych. Społeczeństwo staje się pajęczyną świadomości, formą wyobraźni, która ma być zrealizowana jako konstrukcja społeczna. Na mocy jakich jednak reguł i jakich koncepcji moralnych. Jeśli światem materialnym rządzi przeznaczenie i przypadek, a światem technicznym – racjonalność i prawo entropii, to o świecie społecznym można powiedzieć, że trwa on w „drzeniu i trwodze”. Każde społeczeństwo utrzymuje w całości albo przymus albo porządek moralny. Uzasadnienie słuszności reguł moralnych zakorzenione jest w systemie uznawanych wartości. Historycznie rzecz biorąc, podstawą uznawanego porządku moralnego była religia jako forma świadomości dotycząca wartości ostatecznych. Siła religii płynie z faktu, iż, nim powstały ideologie oraz inne rodzaje świeckich wierzeń, była ona sposobem stapienia w jednym tyglu rozproszonych składników świadomości potocznej. Religia jest więc świadomością społeczeństwa. A ponieważ życie społeczne we wszystkich swych aspektach możliwe jest jedynie dzięki systemowi symboli, świadomość ta sprzęgnięta jest z pewnymi przedmiotami, które traktowane są jako *sacrum*. Jeśli religia upada, do dlatego, zdanie Durkheima, że kurczy się obszar *sacrum* i słabną więzi afektywne między ludźmi. Słabnie rodzina, wspólnota, świątynia. Ludzie tracą zdolność trwałych stosunków wzajemnych. Religia jako pozadoczesny sposób rozumienia samego siebie, własnego miejsca w porządku świata, a także innych ludzi oraz historii, była sposobem tradycyjnym. Kurczenie w społeczeństwach nowożytnych świata religii nosi nazwę sekularyzacji.

Praca stanowiąca powołanie – jest przekształceniem religii w przywiązanie do świata ziemskiego, próbą przekonania się o własnej wartości na mocy osobistego wysiłku. Współczesnemu człowiekowi, kosmopolicie, kultura – jako sposób sa-

morealizacji czy też estetycznego uzasadnienia życia – zastępuje zarówno religię, jak i pracę. Za tym przesunięciem od religii do kultury leży jednak głęboka przemiana świadomości, zwłaszcza gdy chodzi o sens zachowań ekspresyjnych w społeczeństwie. W społeczeństwie zachodnim religia spełniała dwie funkcje: strzegła dostępu do tego, co demoniczne, usiłując wyrazić je w terminach emblematycznych, oraz zapewniała kontynuację przeszłości. Religia narzuca kulturze jakieś normy, wyznacza granice, podporządkowuje bodźce estetyczne moralnemu postępowaniu. W społeczeństwie modernistycznym narodziła się idea, że najważniejszą wartością jest doświadczanie siebie samego. Odwracając się od przeszłości zrywano ciągłość; ośrodkiem zainteresowania czyniono to, co nowe, a ciekawość własnej jaźni stała się probierzem sądów. W ten sposób modernizm jako ruch kulturowy wykroczył poza religię i przeniósł ośrodek autorytetu z obszaru *sacrum do profanum*. Proces upadku miał dwa aspekty. Na poziomie instytucjonalnym następuje *sekularyzacja*, czyli kurczenie się autorytetu i roli religii jako sposobu przeżywania wspólnoty. Na poziomie kultury dokonywała się zaś *profanizacja*, słabnięcie teodycei wyjaśniającej stosunek człowieka do świata zewnętrznego.

Co się dzieje, gdy w sercu człowieka nie ma miejsca na jakiegokolwiek wartości. Na tym polega całkowite wyrzeczenie się postawy religijnej. Tam, gdzie zawodzi religia pojawiają się kultury. Poszukiwanie przez ludzi doświadczeń, odczuwanych jako religijne, w warunkach erozji teologii i rozpadu organizacji religii, ułatwia powstawanie kultów. Do istoty kultu należy głoszenie jakiejś ezoterycznej wiedzy. „Nowa reformacja” kładzie nacisk na osobiste doświadczenie i osobistą wiarę, nie odnoszącą się do przeszłości. Tego, czego dziś się szuka, jest „społeczeństwo bez ojców”. Odrzucenie autorytetu oznacza teraz odrzucenie jakiegokolwiek pojęcia rodzica, oprócz samej grupy równych sobie osób. Wiara wg C. Greetza jest akceptacją autorytetu przekształcającego doświadczenie. Religia nie jest „własnością” społeczeństwa w sensie Durkheimowskim, lecz konstytutywną częścią ludzkiej świadomości, stąd z pewnością stan kultury nowożytnej wygeneruje jakiś rodzaj religii. Trudności z nowymi kulturami wynikają z tego, iż chociaż poszukują one nowego sensu *sacrum*, karmią się impulsami religijnymi, głoszą niemal wyłącznie rytuał wyzwolenia.

Summary

THE CULTURAL ASPECT OF SERVICE MARKET CHANGE

We are now witnessing and taking part in the process of changing industrial society into postindustrial society. The culture as a lifestyle has become a key factor in a new community. To understand the idea and the social meaning of contemporary socio-spatial changes there must be an attempt to describe the real

values of postindustrial society changes. The presented way of analysis has been applied to service market which represents the pace of civilization changes. Development and functioning of services are under the influence of: commercialization of services, consumerism, and growing importance of information. Abundance, accumulation, and multitude of goods and services are some of the most striking characteristics of modern circulation of goods and services. The above directions of service sector changes in contemporary societies exemplify the cultural influence on them.